



Warszawa, 21 sierpnia 2017 r.

STANOWISKO
KRAJOWEJ IZBY DIAGNOSTÓW LABORATORYJNYCH
W ZWIĄZKU Z OPUBLIKOWANIEM PRZEZ NAJWYŻSZĄ IZBĘ KONTROLI
RAPORTU
„DOSTĘPNOŚĆ I FINANSOWANIE DIAGNOSTYKI LABORATORYJNEJ”

W związku z opublikowaniem przez Najwyższą Izbę Kontroli raportu „Dostępność i finansowanie diagnostyki laboratoryjnej” niniejszym w imieniu Krajowej Izby Diagnostów Laboratoryjnych (KIDL) przedstawiam stanowisko dotyczące wskazanego raportu i wyników kontroli.

Informujemy, iż Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych od wielu lat podejmowała i podejmuje działania zmierzające do przeprowadzenia zmian legislacyjnych w zakresie medycyny laboratoryjnej. Inicjatywy te są efektem obserwacji negatywnych zjawisk w obszarze ochrony zdrowia, w szczególności w zakresie dotyczącym diagnostyki laboratoryjnej. Samorząd Zawodowy Diagnostów Laboratoryjnych wielokrotnie zgłaszał do Ministerstwa Zdrowia szereg uwag dotyczących nieprawidłowości funkcjonowania systemu służby zdrowia. Niestety uwagi te były pomijane.

Dokonując oceny przedstawionej przez Najwyższą Izbę Kontroli raportu „Dostępność i finansowanie diagnostyki laboratoryjnej” (KZD.430.001.2017, nr ewid. 42/2017/P/16/056/KZD) (dalej: Raport), należy wskazać, iż formułowane przez NIK zastrzeżenia pokrywają się w całości z uwagami zgłaszanymi przez KIDL.

Podkreślić należy, iż Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych wielokrotnie przedstawiała postulat kompleksowego podejścia do diagnostyki laboratoryjnej w systemie ochrony zdrowia. Wskazywano na potrzebę stworzenia rejestru badań laboratoryjnych, dokonania wyceny badania laboratoryjnego, co umożliwiłoby oddzielne kontraktowanie świadczeń z zakresu diagnostyki laboratoryjnej, a tym

samym monitorowanie jakości i efektywności świadczeń zdrowotnych finansowanych ze środków publicznych.

Samorząd Diagnostów Laboratoryjnych wielokrotnie zgłaszał informacje o nieprzestrzeganiu standardów prowadzenia działalności leczniczej w zakresie diagnostyki laboratoryjnej. Zastrzeżenia KIDL dotyczyły w szczególności: braku kierownika medycznego laboratorium diagnostycznego, niezapewnienia realnego nadzoru sprawowanego przez diagnostów laboratoryjnych nad osobami nieposiadającymi uprawnień do samodzielnego wykonywania poszczególnych czynności diagnostyki laboratoryjnej oraz dokonywaniu zdalnej autoryzacji wyników badań laboratoryjnych bez obecności diagnosty laboratoryjnego w miejscu wykonania badania. Niepokojące jest, że Ministerstwo Zdrowia pomimo zastrzeżeń NIK podjęło działania zmierzające do wprowadzenia „zdalnej autoryzacji” w zakresie leczenia krwią, co znalazło odzwierciedlenie w Obwieszczeniu Ministra Zdrowia z dnia 9 czerwca 2017r. w sprawie wymagań dobrej praktyki pobierania krwi i jej składników, badania, preparatyki, przechowywania, wydawania i transportu dla jednostek organizacyjnych publicznej służby krwi oraz projekcie rozporządzenia Ministra Zdrowia w sprawie leczenia krwią i jej składnikami w podmiotach leczniczych wykonujących działalność leczniczą w rodzaju stacjonarne i całodobowe świadczenia zdrowotne (projekt z dnia 26 czerwca 2017 roku, § 27 ust. 13).

Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych wielokrotnie przedstawiała potrzebę uregulowania systemu kontroli w ochronie zdrowia akcentując, iż aktualnie obowiązujący system ma cechy działania następczego (po zdarzeniu) i rozproszonego (potencjalnie realizowany przez Ministra Zdrowia i organy prowadzące rejestr podmiotów wykonujących działalność leczniczą – właściwych wojewodów). Jak wynika z Informacji jest potrzeba stworzenia podmiotu, który prowadziłby systematyczne działania mające na celu kontrolę przestrzegania standardów prowadzenia działalności leczniczej w zakresie medycyny laboratoryjnej.

Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych wielokrotnie postulowała o ograniczenia procesu outsourcingu medycznych laboratoriów diagnostycznych ze szpitali. Omawiana praktyka, zgodnie z zastrzeżeniem zawartym przez NIK stanowi nie tylko obniżenie jakości świadczeń, ale także zerwania współpracy pomiędzy diagnostą

laboratoryjnym, a lekarzem prowadzącym leczenie, co wpływa negatywnie na proces terapii pacjenta. Raport NIK wskazuje także na szereg dalszych konsekwencji outsourcingu, w szczególności związanych z brakiem nadzoru i kontroli przez szpital pracy outsourcingowanego laboratorium i jakością wykonywanych w nim badań. Raport wskazuje także na nieprawidłowości związane z fazą poprzedzającą badanie laboratoryjne, a dotyczące warunków transportu czy upływu czasu od pobrania materiału biologicznego do wykonania badania, co jest kluczowym elementem wiarygodności wyniku.

Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych wskazuje, iż podejmowała inicjatywę zmierzającą do ograniczenia praktyki przekazywania laboratorium przez szpitale firmom zewnętrznym. Niestety poza deklaracjami Ministra Zdrowia realne zmiany w tym zakresie nie zostały dokonane ani zainicjowane.

Reasumując raport NIK stanowi odzwierciedlenie rzeczywistego stanu rzeczy w dziedzinie diagnostyki laboratoryjnej. Wskazane nieprawidłowości muszą być niezwłocznie usuwane. Niezbędne działania powinny zmierzać m. in. do przygotowania rozwiązań systemowych dotyczących diagnostyki laboratoryjnej zapewniających optymalne wykorzystanie dostępnych badań i właściwego ich finansowania. Konieczne jest podjęcie skutecznych działań mających na celu zapewnienie materialnego wsparcia dla kształcenia specjalistycznego diagnostów laboratoryjnych w celu uzupełnienia niedoboru kadry medycznej posiadającej specjalizacje z dziedzin medycyny laboratoryjnej. Ponadto koniecznym jest umiejscowienie medycznych laboratoriów diagnostycznych jako integralnej części szpitala w celu zapewnienia prawidłowego procesu diagnostyczno-terapeutycznego pacjentów.

Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych wyraża przekonanie, iż ustalenia zawarte w Informacji NIK przyczynią się do podjęcia prac legislacyjnych zmierzających do natychmiastowego usunięcia nieprawidłowości przedstawionych przez NIK i Krajową Izbę Diagnostów Laboratoryjnych.

Prezes Krajowej Rady Diagnostów Laboratoryjnych


Dr n med. Elżbieta Puacz